

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 6 SIERPNI 1935

L — Nr. 92

Gdańsk stanął do Polski sztorcem.

Stosunki nasze z Gdańskiem coraz bardziej się zaostrzają. Ostatnio doniosła prasa, że Gdańsk jest na drodze zupełnego zerwania wspólnoty celnej z Polską. A mianowicie wydał senat Gdańska polecenie urzędowi celnemu, aby zwalniał szereg ważnych dla życia artykułów zagranicznych, a szczególnie artykułów żywnościowych na własny użytek ludności gdańskiej od cła. Zarządzenie to oznacza zerwanie dotychczasowego stanu prawnego, który wiąże Gdańsk do polskiego obszaru celnego. Krok ten zmusza Polskę do natychmiastowej i energicznej kontrakcji.

Z powyższego wynika, że stosunek Gdańska do Polski wszedł w stadium krytycznego napięcia.

Do takiej zuchwałości Gdańsk nigdy nie byłby zdolny, gdyby za nim nie stały Niemcy. Każdy występ jego wobec Polski kierowany jest jedynie i wyłącznie przez Hitlera. Zatarg przeto obecny ma również swe źródło w Berlinie. A Berlin polityką Gdańska stale kieruje tak, by go prędzej czy później przyłączyć do Rzeszy. Stąd też zatarg ten rzuca zarazem znamienne refleksy na cały nasz stosunek do Niemiec i stawia równocześnie we właściwym świetle ich przyjaźń do Polski. Sanacja osiągnięcie porozumienia z Niemcami i zawarcie z nimi paktu o nieagresji przedstawiać lubi jako wielki sukces swej polityki. Chwali się nim nieustannie. Na uwagi ze strony narodowej, że ta przyjaźń z Niemcami może nas pozbawić naszych sprzymierzeńców, odpowiadać zwykła sanacja: „My musimy robić politykę jedynie polską — nie możemy się kierować względami na innych“. A właśnie interes Polski wymaga liczenia się pod każdym względem z naszymi sprzymierzeńcami. Bo inaczej, gdy przyjdzie krytyczna chwila z ich strony możemy usłyszeć odpowiedź, iż nie mogą się kierować względami na Polskę, a swymi własnymi.

Już obecny zatarg z Gdańskiem pokazuje nam konieczność dobrych stosunków z naszymi sprzymierzeńcami. Gdańsk stoi bowiem pod opieką Ligi Narodów. W razie niemożliwości dojścia z nim do porozumienia, sprawa ta będzie się musiała oprzeć o Genewę. A tam pomyślny dla nas rezultat wielce zależy od poparcia, jakie tam uzyskamy z ich strony. Dlatego też my do całej tej polityki filoniemieckiej, którą uprawia sanacja, nie mamy wielkiego nabożeństwa. Nie wolno nam bowiem żadną miarą dla przyjaźni z Niemcami, której to przyjaźni brak ze strony niemieckiej szczerości, zrażać sobie naszych sprzymierzeńców i przyjaciół. Inaczej bowiem łatwo stać by się mogło, że w rozgrywce z Niemcami stalibyśmy sami jedni.

Zaniepokojenie ludności i powódz plotek w Gdańsku.

Pogłoski o wprowadzeniu marki niemieckiej.

Pod powyższem IKC. donosi, jak następuje: Gdańsk. „W Gdańsku panuje ogromne zaniepokojenie. Ludność gdańska, która w pierwszej chwili przywitała krok senatu gdańskiego z zadowoleniem, widząc w nim pierwszą próbę realizacji dawno zapowiadanego hasła „Zurück zum Reich“, zorientowała się w ciągu godzin dalszych, że kontynuowanie polityki, zainicjowanej przez senat, musi doprowadzić do katastrofy gospodarczej.

Ludność zdaje sobie także sprawę z tego, że z chwilą zamknięcia dowozu artykułów spożywczych z Polski i skazania Gdańska na korzystanie z artykułów żywnościowych niemieckich, nie będzie w stanie ze swoich dotychczasowych dochodów wszystkich wydatków na utrzymanie opędzić. Artykuły żywnościowe niemieckie są przeciętnie o 100 proc. droższe od polskich. Poza tem w Niemczech brak jest szeregu produktów ważnych dla egzystencji.

W tym fakcie tkwi przyczyna nowych pogłosek, które zaczęły po Gdańsku kursować, a mia-

nowicie, że senat gdański w porozumieniu z rządem Rzeszy ogłosi w najbliższym czasie rozporządzenie o wprowadzeniu w Gdańsku marki niemieckiej zamiast guldena. To wprowadzenie marki niemieckiej miałyby dać możność ludności gdańskiej zrównanie jej dochodów z ludnością niemiecką, a w ten sposób dać możność zakupywania artykułów żywnościowych przez ludność gdańską tak samo jak w Rzeszy niem.

Charakterystycznym jest, że generalny konsul Rzeszy niemieckiej, p. von Radowitz, we wtorek wieczorem wyjechał nagle do Berlina, nie wypełniając towarzyskich zobowiązań, które na ten dzień zostały wyznaczone.

W Gdańsku twierdzą, że pp. Schaeffer i Draeger, którzy w sobotę wieczorem z ramienia senatu gdańskiego wyjechali do Berlina, zawieźli ze sobą memoriał, przedstawiający możliwość przekształcenia terenu Wolnego Miasta na strefę wolnościową.

Ostatnio odszedł do Berlina drugi memoriał, w którym czynniki gdańskie tłumaczą rządowi niemieckiemu prawny punkt widzenia senatu Wolnego Miasta na obecną sytuację oraz znajdują się wywody, dla których senat sprzeciwia się unifikacji waluty gdańskiej z walutą polską.

Episkopat niemiecki przeciw oszczerczym pogłoskom.

Berlin. W związku z ulotką komunistyczną, zrywającą katolików dołączenia się we wspólnym frontie z komunistami, sekretarjat arcybiskupi w Monarchjum wystąpił z oświadczeniem, odpiersząc stanowczo wszelkie podejrzenia, dotyczące rzekomej współpracy Kościoła katolickiego z komunistami.

Komentując powyższe oświadczenie, niemieckie biuro informacyjne pisze, że z jednej strony Kościół odpiersza energicznie wszelkie próby komunistów utworzenia wspólnego frontu z komunistami, z drugiej jednak stwierdza, że propaganda, uprawiana w związkach komunistycznych, nie pozostała bez echa, czego dowodem są napaści członków związku młodzieży katolickiej na młodzież hitlerowską.

Aresztowanie syna ces. Wilhelma.

Berlin. W związku z akcją, przeprowadzoną obecnie przeciwko organizacji Stahlhelmu, dokonała niemiecka tajna policja państwowa — jak donoszą z Poczdamu — w mieszkaniu drugiego syna cesarza Wilhelma, ks. Fryderyka, rewizję domową. Wynik tej rewizji nie jest dotąd znany.

Wedle krążących pogłosek miał zostać syn Wilhelma aresztowany przez Gestapo.



W historycznych mundurach przed pałacem regenta w Budapeszcie trzyma wartę oddział wojskowy. Każdorazowa zmiana warty, odbywająca się według średniowiecznych przepisów, jest atrakcją, która ściąga tłumy widzów.

Min. Kościółkowski i min. Beck w Gdyni.

Ważne decyzje w sprawie Gdańska.

Poznań, 3. 8. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej przyjechał samochodem do Poznania min. Kościółkowski i odbył w województwie narady.

Toruń, 3. 8. Na dzisiaj zapowiedzieli swoje przybycie do Gdyni ministrowie Beck i Kościółkowski. Prawdopodobnie pobyt ich w Gdyni jest związany z chęcią bezpośredniego komunikowania się z komisarzem polskim w Gdańsku, ministrem Papeem.

Na niedzielę obaj ministrowie zapowiedzieli swój przyjazd do Torunia.

Gdańsk, 3. 8. W mieście panuje duże zdenerwowanie. Ludność zaniepokojona oczekuje na rozwój konfliktu.

Wczoraj pojawiły się w mieście pierwsze towary wolnościowe z Niemiec, których cena była znacznie wyższa, aniżeli cena takichże produktów, pochodzących z Polski. Wywołało to wśród ludności ogromne rozgoryczenie.

W mieście panuje przekonanie, że Polska nie posunie się do żadnych zarządzeń odwetowych, ale chodzić jej będzie jedynie o zabezpieczenie dochodów izb skarbowych i o normalne funkcjonowanie urzędu celnego w Gdańsku.

Podróż min. Becka do Finlandji.

Warszawa. Przewidywana podróż ministra spraw zagranicznych p. Becka do Finlandji w odpowiedzi na wizytę, złożoną w Warszawie przez fińskiego ministra spraw zagranicznych p. Hackzell'a, nastąpi w dniach od 10 do 12 bm. Min. Beck wyjeżdża z Gdyni dnia 8 bm. na statku „Cieszyn“, na którym również odbędzie podróż powrotną. Przyjazd do Helsingforsu nastąpi dnia 10 bm. rano. Minister udaje się do Helsingforsu wraz z małżonką. Towarzyszyć mu będą pp. M. Łubiński, dyrektor gabinetu oraz O. Frydrych, sekretarz ministra.

Nauczyciele gdańscy odmawiają przeniesienia się do Niemiec.

Senator Böck, kierujący wydziałem dla spraw oświaty i propagandy w senacie gdańskim, zażądał od 100 nauczycieli zastosowania się do rozporządzeń oszczędnościowych senatu i dobrowolnego przeniesienia się na teren Rzeszy niemieckiej.

Większość nauczycieli, dotknięta tem zarządzeniem, mimo kilkakrotnych interwencji sen. Böcka, odmówiła wykonania tego zalecenia.

B. premier Colljn ponownie na czele rządu.

Haga. Colljn utworzył nowy rząd na szerokiej podstawie, zgodnie z życzeniem królowej. Następujący ministrowie zachowali dawne teki: Colljn, premj. i min. kolonij, poza tem objął on tymczasowo tekę min. obrony, Degraeff zatrzymał tekę min. spraw zagr., Vanschain - tekę min. sprawiedl., Devilde - tekę min. spr. wewn. i Oud - tekę min. finansów. Tekę min. roln. objął ponownie Deckers, b. min. obrony i tekę min. oświaty - Debruine, b. min. spraw społecznych. Ministrem spraw społecznych został Slingenberg, senator.

